Cena 30.000 Mk.

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie 650.000 Mk.
Z odnoszeniem do domu 725.000 Mk.
Na prowincji z przesyłką
pocztową . . . . 750.000 Mk.
Zagranicą . . . . 1.500.000 Mk.
Cena pojed. egzemplarza 30.000 Mk.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na str. 1. 2. 3. mk. 16.000.
Nekrologi 16.000 mk. zwyczajne 8.000 mk

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI.
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9 do 6 po poł.

№ 281 (7616) — Środa, dnia 12 Grudnia 1923 r — Rok XXXI

Fala nienawiści.

Od początku roku wzbiera w Polsce fala nienawiści. Aczkolwiek okres wielkiej wojny przyzwyczaił nas do niesłychanego zdenerwowania w rzeczach publicznych i objawieniago na zewnątrz w formach dawniej nieznanych, przecież to, co się obecnie w oczach naszych dzieje, przechodzi wszelkie granice. Społeczeństwo ogarnięte jest jakby historją wzajemnej nienawiści, utraciło wszelki spokój, wszelką słuszną miarą w ocenie wypadków i ludzi; ustała możność dyskutowania o sprawach publicznych, wszelka chęć rozumienia różnych punktów widzenia i wybrania z nich punktu najwłaściwszego Pojawiły się natomiast i znalazły grunt pod sobą najbardziej godne ubolewania sposoby załatwiania spraw politycznych: rozrosło się oszczerstwo, jako najskuteczniejsza metoda walki, tryumf święcą gwałt, teror moralny i fizyczny. Najpopularniejszymi, najwięcej wpływowymi dziennikami w Polsce stają się organa rewolwerowe, a najwięcej czytanymi pisarzami w Polsce zawodowi paszkwilanci i kalumniatorzy.

Niema w Polsce wybitniejszej osobistości, która ośmieliwszy się wypowiedzieć swe zdanie o sprawach publicznych, nie padłaby w tej chwili ofiarą posądzeń i nie została obrzucona błotem z tej czy z tamtej strony Niema zdania, któregoby w tej chwili nie przekręcono, nie wydrwiono w najniedorzeczniejszy sposób i nie napiętnowano jako zbrodni. Nie oszczędza się niczyjego nazwiska, niczyich rodzinnych stosunków, nie cofa się przed najhaniebniejszemi nadużyciami swobody słowa, pojmując je jako swobodę wyuzdanego paszkwilu.

Jakaś dzika orgja namiętności politycznych ogarnęła nietylko dzienniki i „znakomitych" pisarzy, ale i całe zbiorowisko społeczne. Do najobiektywniejszych, najbardziej dotąd od polityki dalekich stowarzyszeń wciska się miazmat oszczerstwa politycznego i zaczyna je rozkładać. Ustaje zwolna działać wszelkie pojęcie sprawiedliwości i objektywności wobec przeciwnika politycznego, będące najwyższą chlubą i probierzem cywilizowanego życia. Wobec przeciwnika wszystko wolno, a kto tego nie podziela i nie praktykuje, ten ryzykuje, że do niego zastosowaną zostanie ta kalumnia, ta obelga i ta niesprawiedliwość, której sam chwycić się nie chciał.

Ludzie spokojni, zrównoważeni, dalecy od nienawiści i histerji, a szukający nawet w przeciwniku nie wroga ale brata inaczej myślącego, zostają w tych warunkach zelżeni, zniechęceni, nawet pozbawieni możności uczestniczenia w życiu publicznem. Nietylko zresztą jednostki, ale nawet całe ogniska życia i myśli politycznej są przedmiotem obelg paszkwilów i najhaniebniejszych podjudzań, podkopujących zbrodniczo dzieło jednolitości państwowej polskiej — czyżby trzeba wymieniać przykłady? Nasze życie i piśmiennictwo polityczne staje się coraz szybciej domeną demagogów, histrjonów lub obłąkanych szałem fanatyków — a ci wysuwają się już nietylko do pierwszych szeregów, ale nawet stają na czele jako jego przywódcy.

Nie widać przeciw temu niestety żadnego przeciwdziałania. Raczej zwolna milkną głosy rozwagi, uczciwości i umiarkowania, a słychać tylko wrzaski i świsty. Nawet czynniki powołane w pierwszej linji do wniesienia miary, etyki i pierwiastka wzajemnego wyrozumienia w życie publiczne albo pod terorem milczą, albo próbują płynąć z prądem

Tak to fatalny nastrój. który się da porównać tylko do zachowania się kobiety histerycznej w ataku zaczyna od dłuższego czasu królować w Polsce, a w ostatnich czasach przybiera na sile. Jego to rezultatom w znacznej części było morderstwo dokonane przed rokiem na osobie pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej oraz morderstwo ułanów w Krakowie. Możnaby myśleć, że zbrodnicze te czyny wyładują napięcie histeryczne i wywołają kryzys nerwową, a potem uspokojenie. Niestety nic za tem nie przemawia.

Atmosfera polityczna staje się raczej z dniem każdym bardziej napiętą i niebezpieczeństwo wyładowania się jej w jakiejś burzy staje się coraz większe. Są nawet teorje, które uważają taką burzę za konieczną i nakazują świadomie do niej dążyć, jako do próby sił. Należymy do zesadniczych przeciwników takiej teorji i niesłychanie obawiamy się dla Polski burzy bratobójczej — dla Polski w ciśniętej klinem między bolszewicką Rosję a nacjonalistyczne Niemcy! Burza taka, pozornie na wskroś polityczna, musiałaby się przemienić z walki o władzę w walkę społeczną, w walkę o ruinę naszego gospodarczego życia. Musiałaby doprowadzić do katastrofy po miastach i po wsiach, gdzie żywiołu palnego nagromadzono tak wiele! Byłaby zabójczą dla Polski jako państwa — a cóż dopiero mówić o wypadkach na kresach, jakieby się mogły rozegrać. Niechajże nas Bóg chroni od takiego kryzysu.

Kto go nie chce, kto go się z całej swej duszy boi, musi powiedzieć głośno principis obsta. A należy to rozumieć jako działalność w duchu uspokojenia i miarkowania zaczątków walki wewnętrznej. Wiemy, że głos nasz będzie wydrwiony, zohydzony i przedstawiony jako zbrodnia ze stanowiska fanatyzmu politycznego. Jednak odważamy się z takim zdaniem wystąpić: „A jeżeli w społeczeństwie polskim jest większość" zdrowych i kochający kraj ponad wszystko serc i umysłów, to głos nasz musi się przyczynić do ich obudzenia z apatji. Chcemy tak wierzyć, bo inaczej musielibyśmy stracić ufność w podwaliny niepodległości narodowej — w etyce zdrowego narodu.

TELEGRAMY.

Zwołanie konwentu senjorów.

WARSZAWA, 11.12 (Tel. wł.). Marszałek Sejmu p. Rataj zawiadomił w dn. 10 bm. przewodniczących klubów, że zwołuje na dzień 11 bm. na 12-ą w poł. konwent senjorów, dla omówienia planu prac Sejmu do czasu ferji świątecznych. Na to zawiadomienie zakomunikował marszałkowi p. Thugutt w imieniu polskiej lewicy, że nie weźmie ona udziału w konwencie, ponieważ większość stronnictw rządowych we wszystkich sprawach majoryzuje stale stronnictwa lewicy. Podobne stanowisko zajmie prawdopodobnie kluby mniejszości narodowych.

Co Sejm uchwali przed ferjami.

WARSZAWA, 11.12 (Tel. wł.). Informują nas, że rząd będzie się domagał, ażeby przed ferjami świątecznemi Izby załatwiły ustawę o parcelacji i osadnictwie, oraz ustawę o 6 proc. bonach skarbowych. Co się tyczy projektów innych ustaw, będących obecnie na porządku obrad sejmowych, to rząd specjalnego nacisku na nie wywierać nie będzie.

Ostateczny rezultat wyborów w Anglji.

LONDYN, 11.12 (Pat). Dziś ogłoszono rezultaty wyborów w dalszych okręgach wyborczych. Zgodnie z temi szczegółami stosunek liczbowy poszczególnych stronnictw, których kandydaci przeszli do nowej Izby przedstawia się jak następuje: konserwatyści 256 mandatów, Labour Party 189, liberali 157, niezależni 8, pozatem jeszcze 5 kandydatur nie ogłoszono.

W sprawie kapitałów spółek akcyjnych

WARSZAWA, 11.12 (Tel. wł.). Jak się dowiadujemy, zostało podpisane rozporządzenie Min. Przemysłu i Handlu w porozumieniu z Min. Skarbu określające minimum kapitału spółek akcyjnych. Według tego zarządzenia minimum kapitału spółki akcyjnej wynosi 1 miljard marek pol. zaś najmniejsza pojedyńcza akcja opiewać może na kwotę nie mniej niż 100 tys. marek pol.

Nominacja.

WARSZAWA, 11.12 (Pat). Monitor Polski podaje, że Prezydent Rzeczypospolitej postanowieniem z dn. 27 listopada 1923 r. zamianował dyr. dep. Kazimierza Ostrowskiego-Belzę naczelnym dyrektorem Polskiego Monopolu Tytuniowego.

O spłaty pożyczek rządowych.

WARSZAWA, 11.12 (Tel. wł.). Ze względu na nie dotrzymanie przez dłużników, korzystających z pożyczek udzielanych im z rządowych funduszów, jako pomoc na zaradzenie klęskom elementarnym, terminu spłaty pożyczek Min. Skarbu wstrzymało spłaty powyższych pożyczek. Stoi to w związku z ustawą waloryzacji i spłat wierzytelności przedwojennych. Jak wiadomo ustawa ta przewiduje spłaty według relacji złotej.

Nowa emisja bonów skarbowych.

WARSZAWA, 11.12 (Tel. wł.). Wobec tego, że wniosek rządowy o nowej emisji 6 proc bonów skarbowych, przewiduje datę 15 bm., jako termin wprowadzenia w życie tej ustawy, nie wykluczone jest, że w tym tygodniu odbędzie się nadzwyczajne posiedzenie Senatu celem załatwienia tej sprawy. Kolejne posiedzenie Senatu wyznaczone jest na 19 bm.

Z giełdy zbożowej

WARSZAWA, 11.12 (Tel. wł.). Na wczorajszym posiedzeniu giełdy zbożowej uwydatniła się tendencja nadal zwyżkowa. Tranzakcje zawierano po cenie do 8300000 mk. za 100 klg., z żądaniem całkowitej regulacji z góry. Z giełd Poznania i Bydgoszczy sygnalizowana jest dalsza zwyżka. Za 100 klg. żyta żądano po 9 miljonów mk. loco stacja załadowcza. Wobec tej tendencji giełdowej, która jest zasadniczo podstawą kalkulacji ceny mąki i chleba przewidywana jest w najbliższych dniach zmiana cenników przetworów mącznych.

Cena cukru.

POZNAŃ, 11.12 (Pat). Rada naczelna polskiego przemysłu cukrowniczego wyznaczyła na drugą dekadę grudnia cenę cukru białego kryształu za 100 kg. bez akcyzy i kosztów przewozu parytet Poznań w kwocie mk. 40000000. Cena rafinady wynosi o 15 proc. więcej ponad cenę powyższą.

Waloryzacja.

WARSZAWA, 11.12 (Pat). Z dn. 1 stycznia 1924 r. wejdzie w życie ustawa o zastosowaniu stałej jednostki do obliczenia daniny i niektórych innych dochodów publicznych, oraz kredytów udzielonych przez instytucje rządowe i samorządowe. Ustawa ta dotyczy również opłat celnych, polegać będzie na tem, że stawki taryfy celnej wyrażone w złocie, oraz wszelkie inne należności celne w dotychczasowych ich wysokościach zostaną wymierzone na podstawie fr. zł. Wymierzone w ten sposób należności celne będą przy ich uiszczaniu przerachowywane na mk. polskie podług wartości fr. zł., urzędowo podawanej do wiadomości płatników, za pomocą ogłoszeń umieszczanych we widocznych miejscach przy kasach urzędów celnych. Cło będzie można uiszczać zarówno w mk. p. obliczonych w sposób wyżej podany, jak i na życzenie stron w złocie zgodnie z wyraźnem brzmieniem taryfy celnej, której stawki podane są w walucie złotej. Oczywiście wobec sposobu uiszczania cła nie przysługuje interesantom w tych wypadkach w których te domagają się opłacenia cła wyłącznie w złocie. Wszelkie zwroty celne będą również waloryzowane.

List z Górnego Śląska.

(Od własnego korespondenta).

Katowice w grudniu.

Sprawa samorządu śląskiego wzgl. kwestja kompetencji Sejmu Śląskiego dotąd jeszcze nie została uregulowaną. Rząd centralny, jak donosiłem w jednym z ostatnich „Listów", jest zdania, że wszystkie dotąd przez Sejm Śląski uchwalone ustawy są bezprawne, gdyż nie zostały podpisane przez Prezydenta Rzeczypospolitej. Dotąd nie zdołano też ustalić charakteru urzędników, zatrudnionych na Śląsku, mianowicie, które kategorje zaliczyć należy do państwowych, a które do wojewódzkich. We wszystkich tych sprawach rząd centralny postawił 14 listopada delegacji Sejmu Śląskiego, która w materji tej bawiła w Warszawie, cały szereg tez, żądając na nie odpowiedzi do 30 listopada. Ponieważ Sejm Śląski w tak stosunkowo krótk. czasie nie był w stanie opracować tak zawiłego problemu, dlatego zamiast całej delegacji, dnia 30 listopada udał się do Warszawy jedynie tylko marszałek Sejmu Śląskiego p. Wolny, który nie był zaopatrzony w żadne pełnomocnictwa i miał jedynie wysłuchać opinji rządu centralnego, zwłaszcza, że tezy, które ministerstwo skarbu postawiło 14 listopada, nie były oparte na porozumieniu całego Rządu. Konferencja warszawska, jak słychać, jeszcze nie jest ukończoną.

Istotnie też porozumienie i dokładne określenie kompetencji Sejmu Śląskiego jest koniecznie potrzebnem, jeśli praca Sejmu Śląskiego ma być owocna. Dotyczy to zwłaszcza kompetencji w sprawach podatkowych i rozchodowych. Ministerstwo skarbu jest zdania, że Sejm Śląski może uchwalać podatki tylko w formie dodatków do podatków państwowych, podatki państwowe zaś muszą wpływać do kasy ministerstwa skarbu. Jeśli więc Sejm Śląski, jak to uczynił ostatnio naprz. w sprawie zapomogi dla bezrobotnych robotników polskich w zagłębiu Ruhry, uchwalając na ten cel 15 miljardów mkp., musi na to znaleźć pokrycie w innych źródłach. dochodu.

Zbiórka, jaką w urządzonym na ten cel „tygodniu akademickim" urządzono na rzecz biednych studentów polskich z Górnego Śląska, dała niespodziewanie dobry rezultat. Oprócz kwoty wielosetmiljonowej, zebranej drogą kwesty i zbiórki ulicznej, był bardzo pokaźny, bo z górą 1 miljard mkp. wynoszący czysty zysk, jaki przyniósł raut, 17 listopada na ten cel wydany przez Komitet „Tygodnia Akademickiego" w salach gmachu Sejmu Śląskiego. Kto mógł, starał się o uświetnienie tej uroczystości. Firma „Piast" dostarczyła cennych kobierców, któremi ozdobiono ściany sali i kuluarów sejmowych. burmistrz m. Katowic p. dr. Górnik dostarczył prawdziwą powódź tak drogich o tej porze kwiatów, różne firmy bardzo bogato zaopatrzyły bufet, inne nie żałowały win i likierów dla baru, oficerowie zajęli się loterją fantową, orkiestra „Skarbofermu" (zarząd kopalń skarbowych) i różni wybitni artyści Opery Warszawskiej dbali o zabawienie licznych gości. Oprócz gotówki liczne firmy ofiarowały gotowe ubrania, materjały na ubrania, bieliznę kapelusze, krawaty, obuwie itd. Piękny wynik zbiórki, który około 20 ubogim studentom umożliwi przez cały semestr studja we wszystkich uczelniach, jest nowym dowodem ofiarności ludu śląkiego i wzrastającego na Śląsku poczucia obywatelskiego mimo wszędzie skutkiem wojny rozwielmożnego materjalizmu i sobkostwa.

Niezaszczytne przezwisko „Bankowice", jakiem Katowice „cieszą się" od niejakiegoś czasu wskutek powstałej tutaj powodzi nowych banków, powoli ustępuje szpetniejszemu jeszcze „Spirytusowice", jakiem lubią się posługiwać przeciwnicy alkoholu, czyniąc w ten sposób aluzję do ogromnej komsumpcji alkoholu w Katowicach i w obwodzie przemysłowym. Plaga ta rozwielmożniła się dopiero od niejakiegoś czasu a rozsadnikami jej są liczne nowo w Katowicach powstałe destylarnie i „fabryki" wódek, pozostające prawie wyłącznie w ręku żydowskim, których jedynym celem zdaje się być demoralizowanie i rozpijanie ludu śląskiego z jednej, a napychanie złotem kieszeni właścicieli z drugiej strony.

Właściciele niektórych dawniejszych destylarni, obskurnych nor, których podwoi wstydził się przekroczyć pośledni pijanica, dorobili się olbrzymich fortun, tak, że taka firma „Hageka" (Henryk Glücksmann) zakupiła już dwa domy i urządziła w nich z komfortem urządzone sale i bary. Inne, nowopowstałe „fabryki" wódek również szybko się rozwijają. Obecnie jakiś p. Metz, żyd, podobną fabrykę buduje przy placu Andrzeja w Katowicach, widocznie więc „konjunktura" w tej dziedzinie zapowiada się wyśmienicie. Powstaje jednak pytanie, dlaczego policja udziela koncesji na otwieranie wzgl. zakładanie tego rodzaju mordowni?

Dział ogłoszeniowy hakatystycznej „Kattowitzer Zeitung" z niedzieli 2 bm. zresztą najlepiej przedstawia powódź rożnego rodzaju fabryk i zastępstw fabryk wódczanych, istniejących w Katowicach. Znajdujemy tam nazwiska takie, jak Schmalenberg z Gdańska, „Wyskok" (aż dwa ogłoszenia!), „Hakega" i inne, pozatem zresztą wiele ogłoszeń różnych większych firm niby „polskich", jak „Ferometal", „Żelazometal" Tow. ubezp. „Patria" i „Varsovia" i liczne, liczne inne które drogo opłacanemi ogłoszeniami swemi zasilają wrogą nam prasę niemiecką, podczas gdy tutejsza prasa polska ledwie wegetuje dla braku płatnych ogłoszeń.

Jak dalece zaś Niemcy umieją wyzyskać dobroduszność, albo raczej może nieznajomość rzeczy ze strony polskiej, dowodzi świetny wprost „interes", jaki na tem zrobił „Zarząd Kopalń Pszczyńskiego" w Katowicach. Zarząd ten na opłacenie swych robotników potrzebuje miesięcznie sum wielomiljardowych. Ponieważ dla braku dostatecznej ilości znaków pieniężnych w wielkim przemyśle w ostatnich czasach wypłata robotników była utrudnioną. Zarząd Kopalń Księcia Pszczyńskiego zastąpił je własnymi „bonami" które — jakkolwiek nie były ogólnym środkiem płatniczym, przecież obowiązywały przy płaceniu naprzykład w kantynach, domach towarowych i innych zakładach książęcych. Tym sposobem książę pszczyński „naciągnął" Skarb polski na wielomiljardowe sumy, gdyż przez wydanie tego rodzaju „bonów" zaciągnął niejako pożyczkę, którą później zwróci bez procentów bo w nominalnej wartości, gdy bony wymieni za marki polskie. I dziwić się potem, że Niemcy śmieją się w kułak i dobrze im udawać lojalnych!...

ALEKSY PAJĄK.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

New-Jork	3,838,000
Londyn	16,950,000
Niemcy	
Paryż	205,000
Szwajcarja	660,000

Do ludności m. Kalisza.

Dnia 20 stycznia r. p. odbędą się wybory do Rady Miejskiej m. Kalisza. Wiadomem jest powszechnie, jak wielkiej wagi zadania oczekują przyszłą Radę Miejską naszego miasta. Przeżywamy obecnie ciężkie chwile wskutek kryzysu walutowego z jednej, — a rozwydrzania całych legjonów paskarzy i innych żywiołów antyspołecznych, kładących ciężką rękę na ludności miast, z drugiej strony. Warunki obecne tak prędko nie zmienią się na lepsze i jest podstawa przypuszczać, że sytuacja w najbliższej przyszłości jeszcze więcej się pogorszy; życie jednak musi iść naprzód, i wszystkie te warunki, które dla życia mieszkańców miasta są koniecznymi, warunki zarówno natury materjalnej, jak i duchowej, muszą być nietylko utrzymane, lecz i polepszane.

Baczyć na to, aby najszersze sfery ludności naszego miasta, — a więc ludzie pracy tak umysłowej, jak i fizycznej, gdyż te sfery najwięcej odczuwają ciężar przeżywanej chwili, — miały w sumiennej i umiejętnej gospodarce miejskiej opiekę i obronę przed groźnem jutrem, — będzie obowiązkiem tych ludzi, których 20 stycznia powołamy do Rady Miejskiej.

Gospodarka naszego miasta musi się znaleźć w rękach ludzi czystych i w pracy społecznej wypróbowanych.

Grupa obywateli Kaliszan, demokratycznie usposobionych, uważa za rzecz konieczną wystawienie osobnej listy, na której znajdą się nazwiska, dające rękojmię, że noszący je ludzie nie sprawy osobiste lub partyjne, ani też interesy poszczególnych grup uprzywilejowanych lub jednostek, lecz dobro najszerszego ogółu będą mieli na celu i że, będąc wybranymi do Rady Miejskiej, z całkowitem zrozumieniem trudnych zadań i z całem oddaniem się, w miarę sił swoich, nad gospodarką miejską pracować będą.

Inicjatorzy upraszają ugrupowania i stowarzyszenia, oraz osoby poszczególne, które uznają słuszność, przytoczonych po wyżej argumentów, aby zechciały porozumieć się w sprawie wyborów do Rady Miejskiej z rejentem Bruśnickim (gmach Sądu Okręgowego), jako przedstawicielem niżej wymienionego komitetu wyborczego.

Za Tymczasowy Demokratyczny Komitet wyborczy:

Feliks Bruśnicki, rejent,
Stefan Falkowski, prok. banku,
Stefan Jakubowski, kierownik Szkoły Powsz. im. E. Repphana.

KRONIKA.

— WIELKI KONCERT.

Przypominamy dziesiejszy koncert w Tow. Muzycznem prof. Aleksandra Michałowskiego i Ireny Ruszczycówny. Najcelniejsze perły muzyczne i poetyckie złożą się na wspaniałą wiązankę. Koncert dzisiejszy będzie clou sezonu koncertowego. Pozostałe bilety sprzedaje cukiernia p. Mayera.

— RECITAL K. WIŁKOMIRSKIEGO.

Wczwartek, dn. 13 grudnia rb. w sali Tow. Muzycznego wystąpi z recitalem znany wiolonczelista i kompozytor, laureat konserwatorjum Warszawskiego, prof. Kazimierz Wiłkomirski. W koncercie przyjmie współudział pianistka p. Marja Wiłkomirska, która wykona partję fortepianową w Sonacie a-moll Griega na fortepian i wiolonczelę. Pozatem na program złożą się: suita c-moll Bacha, koncert Salo oraz utwory kompozytorów nowoczesnych. Z własnych kompozycji K. Wiłkomirski wykona „2 preludja" (op. 6 — skomp. 1918) i „Mazurek" cis-moll (1923).

Początek o godz. 8 i pół wieczorem.

Bilety w cenie od 100 tys. mk. do 500 tys. mk. są do nabycia w cukierni p. Mayera.

W poniedziałek 17 bm. w sali Tow. Muzycznego odbędzie się recital znanego i cenionego wirtuoza skrzypka Michała Wiłkomirskiego W programie m. in. wykonane będą dwa koncerty: a-moll Bacha Saint Saensa oraz Sonata c-moll Beethovena, której partję fortepianową wykona pianistka p. Marja Wiłkomirska. Początek o godz. 8 i pół wiecz.

Ceny miejsc (siedzących) od 100 mk. do 500 tys. mk. Bilety są do nabycia w cukierni p. Mayera.

— NOWE BANKNOTY.

Państwowe zakłady graficzne rozpoczęły druk nowych banknotów, opiewających na 10 miljonów marek polskich. Rysunek przedstawia widok zamku wawelskiego.

— KONCERT.

W sobotę, 15 grudnia w sali Tow. Muzycznego (Parkowa 3) odbędzie się koncert znakomitego polskiego pianisty, Józefa Turczyńskiego i słynnej śpiewaczki, Janiny Turczyńskiej.

Bilety są do nabycia w cukierni p. Mayera.

— SPRAWOZDANIE z ofiar na rzecz dożywiania dzieci w szkołach powszechnych miejskich za czas od 27.7 do 5.12 wł. 1923 roku.

Przychód. Z puszki Wydz. Budowlanego — 51,400, Szajdziński Jan 150000, Kolska Helena 200000, Kryszka 600000 Tow. „Tiul" 500 tys., Bolesław Skassa i Kaź. Becki 500000, Dyrektor Bojarski 250000, inż. Tymieniecki 500000 Tow. Wioślarskie 7000000, Okręgowa Szkoła Policyjna 3802000, Dom Handlowy B-ci Beatus 3000000 Mossakowski 1000000, Gałkowscy 500 tysięcy, Kalitan Stefan 500.000; razem 18553400

Rozchód. Zakupiono na targu przez intendenta gmachu Magistratu m. Kalisza p. Gąstalskiego 53 klg. cebuli i 100 klg. pęczaku 14 milj. 200.000. Saldo 4353400; razem 18,553,400 mk.

Kalisz, dnia 6 grudnia 1923 roku.

Kierownik Wydz. Szkolnictwa i Op. Społ. Kolabiński.

— Z SĄDU OKRĘGOWEGO.

Dnia 10 grudnia rb. w Koninie rozpoczęły się sesje wyjazdowe Karnego Wydziału Sądu Okręgowego w Kaliszu. Rozpoznaniu podlegają sprawy, wynikłe z przestępstw popełnionych na terenie powiatu Konińskiego, a nie podlegających właściwości Sądów pokoju ze względu na ich wagę i stopień grożącej kary. Przewodniczyć rozprawą będzie Sędzia Sądu Okręgowego pan Drescher.

Po ukończonej kadencji, która potrwa 6 dni komplet sądzący udaje się do m. Słupcy dla rozstrzygania spraw tamtejszego powiatu.

— POŚWIĘCENIE ZAKŁADU SIÓSTR MAGDALENEK.

W ubiegłą sobotę odbyło się poświęcenie Domu i Kaplicy zakładu sióstr Magdalenek dla moralnie zaniedbanych dziewcząt. Ceremonji poświęcenia dokonał proboszcz z Kościelnej-Wsi, ks. Hornowski, poczem Mszę Św. odprawił ks. Martuzalski.

W zakładzie tym mieści się narazie 7 dziewcząt, choć urządzony on jest na więcej, brak jednakże ubrań szczególnie stoją temu na przeszkodzie. W zakładzie urządzona jest na razie pralnia. Dalsze warsztaty pracy będą stopniowo otwierane.

— GWAŁTOWNE PODROŻENIE MIĘSA.

W poniedziałek w jatkach za wyjątkiem koźliny nie było wcale mięsa. Była to zapowiedź podrożenia tego produktu. I rzeczywiście we wtorek wszystkie jatki były pełne mięsa, które sprzedawano o 50 proc. drożej, niż w zeszłym tygodniu, gdyż kilo wieprzowiny kosztuje 880 tysięcy marek. Cóż na to urząd walki z drożyzną i lichwą.

— PRZEPISY WYKONAWCZE DO USTAWY O PODATKU MAJĄKOWYM.

W ostatnim numerze „Dz. Ustaw i Rozp." Nr. 123 ukazały się przepisy wykonawcze do ustawy o podatku majątkowym Nr. 2 i Nr. 3, zawierające instrukcje o ustalaniu norm szacunkowych majątków ziemskich i urządzenia domowego oraz przedmiotów służących do osobistego użytku.

Nadto „Dz. Ustaw" Nr. 123 zawiera instrukcje dotyczące sporządzania spisu płatników i zeznań płatniczych oraz wzory odpowiednich formularzy.

— LECZENIE RADEM.

Polski komitet do zwalczania raka sprowadza z Francji większą ilość radu, zawiadamia więc osoby, które chciałyby skorzystać z leczenia radem, aby zapisywały się w biurze polskiego komitetu do zwalczania raka w Warszawie (ul. Marszałkowska Nr. 124, 1 piętro, w lokalu Tow. „Piast") codziennie między godz. 1½—3 po poł., gdzie będą udzielane dokładne informacje. Koszty leczenia uzależnione będą od ilości zapisów.

— TARYFA KOLEJOWA OPARTA NA FRANKU SZWAJCARSKIM.

Ministerjum kolei ustaliło już wysokość taryfy kolejowej, która według systemu waloryzacyjnego ma wejść w zastosowanie na kolejach polskich od 1 stycznia 1924 roku.

Za podstawę do ustalenia tej taryfy waloryzacyjnej wzięto koszt przewozu w pociągu osobowym klasy III, który wynosić będzie 2 centimy szwajcarskie za osobę i kilometr. Koszt przewozu osobowego w II klasie będzie dwa razy większy od kosztu przewozu w III klasie, a trzy razy większy w klasie I. Przewóz w pociągu pospiesznym będzie o 50 proc. droższy od przewozu w pociągu osobowym.

Co się tyczy obliczania taryfy według waluty szwajcarskiej, to ministerjum będzie codziennie ustalało kurs franka szwajc. w stosunku do marki polskiej, a odpowiedni aparat urzędowy, będzie o kursie tym zawiadamiał wszystkie dyrekcje kolejowe i poszczególne stacje.

W odpowiednim stosunku zmieniona też została taryfa towarowa, która obliczana będzie według specjalnego t. zw. haremu, to jest skali stawkowej odnośnie do poszczególnych klas towarowych.

Tak np. przewóz jednej tonny węgla, daumy na to na odległość 300 kilometrów, co obecnie kosztuje 1 miljon 828 tys. marek, według nowej taryfy kosztować będzie 8 franków 50 centimów, czyli około 5 miljonów marek.

Projekt ministerjum kolei co do taryfy towarowej był początkowo znacznie niższy, ale podwyższony został na propozycje komitetu taryfowego, który tym razem po raz pierwszy w całej swojej działalności stał na stanowisku wyższej taryfy od projektowanej przez ministerjum, a to dla możliwie najskuteczniejszego i najszybszego przeprowadzenia metody racjonalnej taryfy towarowej.

OFIARY:

400,000 mk. złożył Inspektor Pracy z Kalisza, jako karę nałożona przez komisję Rozjemczą Rolną na ofiary wybuchu w Cytadeli.

Przedstawiciele firmy Haberbusch i Schiele składają na ruchomą kuchnie 1000000 marek

N. Hercberg i S-ka.

OGŁOSZENIE.

Magistrat miasta Kalisza niniejszym ogłasza, że w dniu 17 grudnia rb. o godz. 12 w południe odbędzie się w biurze Magistratu 3 piętro pokój Nr. 19) licytacja na sprzedaż poręby w lasach miejskich „Pieczyska" w obrębie „Szmaj" przestrzeni 7 morgów 241 pr., przypadającej do cięcia w 1923 roku, stosownie do planu gospodarstwa leśnego. Oznaczona poręba zawiera:

1. drzewa użytkowego I kl. sosny **427 szt. = 440 m.³**
2. „ „ II „ sosny, świerchów i olchy **623 szt. = 288 m.³**
3. „ opałowego **416 szt. = 106 m.³**

Licytacja będzie przeprowadzona drogą piśmiennych ofert składanych osobiście w kopertach zapieczętowanych in plus od sumy 15,068 złotych polskich według kursu franka złotego notowanego w cedule Giełdy Warszawskiej.

Po otwarciu piśmiennych ofert przez Zarząd miasta będzie ustny przetarg pomiędzy reflektantami, którzy złożyli oferty. Reflektanci, którzy ofert piśmiennych nie złożyli do licytacji ustnej dopuszczeni nie będą.

Przy ofertach należy złożyć 200 miljonów marek kaucji.

Utrzymujący się przy licytacji obowiązany w dniu takowym najdalej do godziny 3 popołudniu dopełnić kaucję do 50 proc. zalicytowanej sumy, a resztę należności wpłacić do kasy miejskiej 21 grudnia rb. do godz. 12 w południe.

Szczegółowe dane tyczące się sprzedawanej poręby mogą być przejrzane w godzinach biurowych w Magistracie m. Kalisza (III piętro pokój Nr. 19) lub też w Zarządzie Lasów Miejskich na Pieczyskach.

Kalisz, dn. 1 grudnia 1923 r.

MAGISTRAT.

Redaktor M. [illegible] Wydawca — „Gazeta Kaliska" Spół. z ogr. odp. Druk „Gazety Kaliskiej" Aleja Józefiny 1.